

Kara dożywotniego więzienia bez stworzenia skazanemu nadziei na wcześniejsze zwolnienie

Vinter i inni przeciwko Wielkiej Brytanii (wyrok – 9 lipca 2013r., Wielka Izba, skargi nr 66069/09, 130/10 and 3896/10)

Douglas Gary Vinter, Jeremy Neville Bamber i Peter Howard Moore odbywają kary dożywotniego więzienia za morderstwa. Vinter został skazany za morderstwo żony, Bamber zamordował swoich rodziców adopcyjnych, siostrę i dwoje małych dzieci. Moore zamordował czterech mężczyzn.

Wszyscy zostali skazani na kary dożywotniego więzienia, co oznaczało, że ich ewentualne późniejsze zwolnienie było uzależnione od uznania ministra sprawiedliwości, który mógłby podjąć taką decyzję wyłącznie ze względów miłosierdzia (np. w razie śmiertelnej choroby albo poważnego kalectwa). Do czasu wejścia w życie ustawy o wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych z 2003r., w przypadku wymierzenia przez sąd kary dożywotniego więzienia, minister (w owym czasie minister spraw wewnętrznych) decydował, jaki minimalny okres więzień musi przebyć w więzieniu (okres taryfowy) albo, czy ma w nim przebywać przez całe życie. Wszystkie sprawy, w których skazany miałby przebywać w więzieniu przez całe życie podlegały automatycznej ocenie tego ministra po upływie 25 lat od wyroku. Ustawa z 2003r. oddała te decyzje w ręce sędziego wydającego wyrok, ale bez możliwości takiej ponownej oceny.

W skardze do Trybunału, wszyscy trzej skarżący zarzucili, że ich uwięzienie bez nadziei na zwolnienie oznaczało nieludzkie i poniżające traktowanie (art.3 Konwencji).

Izba (Sekcja IV) w wyroku z 17 stycznia 2012r. orzekła, stosunkiem głosów cztery do trzech, że nie doszło do jego naruszenia. Sprawa została przyjęta do rozpatrzenia przez Wielką Izbę na wniosek skarżących.

Wielka Izba zgodziła się z Izbą, że jaskrawo nieproporcjonalna kara może oznaczać naruszenie art.3 Konwencji, chociaż tylko w rzadkich i wyjątkowych przypadkach.

Skarżący nie starali się argumentować, że wymierzone im kary dożywotniego więzienia były jaskrawo nieproporcjonalne. W tej sytuacji należało - jak uczyniła Izba – zbadać, czy oznaczały one naruszenie art.3 z innych powodów. Podstawą takiego badania muszą być następujące zasady.

Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału wynika, że wybór przez państwo określonego systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, w tym rozwiązań dotyczących ponownej oceny wymierzonej kary i wcześniejszego zwolnienia, pozostaje zasadniczo poza granicami kontroli sprawowanej przez Trybunał na poziomie europejskim pod warunkiem, że nie jest on sprzeczny z zasadami zapisanymi w Konwencji.

Poza tym, kwestie odnoszące się do kary sprawiedliwej i proporcjonalnej są przedmiotem rozumnej debaty i ucywilizowanej różnicy zdań. Oznacza to, że państwa Konwencji muszą mieć swobodę decydowania o odpowiedniej długości kar więzienia za konkretne przestępstwa. Rola

2 | Vinter i inni przeciwko Wielkiej Brytanii (wyrok – 9 lipca 2013r., Wielka Izba, skargi nr 66069/09, 130/10 and 3896/10)

Trybunał nie polega na decydowaniu o właściwym okresie pozbawienia wolności za konkretne przestępstwo czy wypowiedaniu się o pozbawieniu wolności lub innej karze, jaką skazany przez właściwy sąd musi w rzeczywistości odbyć.

Z tych samych powodów, państwa muszą mieć również swobodę wymierzania kar dożywotniego więzienia dorosłym sprawcom za szczególnie poważne zbrodnie takie, jak morderstwo: nie jest ona zakazana ani niezgodna z art.3 ani żadnym innym artykułem Konwencji zwłaszcza, gdy nie jest obligatoryjnie przewidziana prawem, ale została wymierzona przez niezawisłego sędziego po rozważeniu wszystkich okoliczności łagodzących i obciążających.

Trybunał w sprawie Kafkaris v. Cypr (wyrok z 12 lutego 2008r.) stwierdził jednak, że wymierzenie osobie dorosłej nieredukowalnej kary dożywotniego więzienia może rodzić kwestię na tle art.3. Podkreślił dwa związane ze sobą aspekty tej zasady.

Kara dożywotniego więzienia nie staje się nieredukowalna tylko dlatego, że w praktyce skazany może ją odbyć w całości. Nie ma natomiast żadnego problemu na tle art.3, jeśli kara dożywotniego więzienia jest prawnie i faktycznie redukowalna. Art.3 nie wchodzi w grę, jeśli np. więzień skazany na karę dożywotniego więzienia zgodnie z prawem mógł ubiegać się o zwolnienie, ale spotkał się z odmową, bo nadal był groźny dla społeczeństwa. Państwa muszą bowiem podejmować na podstawie Konwencji działania chroniące społeczeństwo przed przestępstwami z użyciem przemocy. Konwencja nie zakazuje wymierzania za poważne przestępstwa kar o długości z góry nieokreślonej umożliwiających utrzymywanie pozbawienia wolności przez okres wymagany względami ochrony społeczeństwa. Uniemożliwienie przestępcy ponownego popełnienia przestępstwa jest bowiem jedną z "istotnych funkcji" kary więzienia. Odnosi się to szczególnie do skazanych za morderstwa lub inne poważne przestępstwa przeciwko osobie. Sam fakt wcześniejszego długiego okresu pozbawienia wolności takich więźniów nie osłabia obowiązku państwa ochrony społeczeństwa. Państwa mogą go wypełnić przetrzymując skazanych na karę dożywotniego więzienia przez okres, w którym nadal są oni niebezpieczni.

Po drugie, przy ocenie, czy karę dożywotniego więzienia w danej sprawie można uważać nieredukowalną, Trybunał starał się upewnić, czy można uznać, że więzień skazany na taką karę miał jakąkolwiek szansę na zwolnienie. Do spełnienia wymagań art.3 wystarcza, że prawo krajowe umożliwia ponowną ocenę kary dożywotniego więzienia w celu rozważenia jej złagodzenia, darowania, zakończenia albo warunkowego zwolnienia.

Z wielu powodów - aby kara dożywotniego więzienia mogła być uznana za zgodną z art.3 - musi istnieć perspektywa zwolnienia i możliwość ponownej jej oceny.

Z pewnością, więzień nie może być nadal pozbawiony wolności, jeśli za jego zwolnieniem przemawiają uprawnione względy natury penologicznej: karanie, odstraszanie, ochrona społeczeństwa i resocjalizacja. Wiele z nich istnieje już w momencie wymierzenia kary dożywotniego więzienia. Równowaga między racjami przemawiającymi za pozbawieniem wolności jednak nie musi być statyczna i w toku odbywania kary może ulegać zmianie. Względ będący głównym argumentem za pozbawieniem wolności na początku odbywania kary może przestać nim być po długim okresie uwięzienia. Można to właściwie ocenić wyłącznie przez ocenę w odpowiednim momencie zasadności dalszego pozbawienia wolności.

W razie odebrania takiemu więźniowi perspektywy zwolnienia i możliwości ponownej oceny jego kary pojawia się ryzyko, iż nigdy nie będzie on mógł odpokutować za swoje przestępstwo: niezależnie od swego zachowania w więzieniu i postępów resocjalizacji jego kara pozostanie niezmienna i nie podlegająca weryfikacji. Z biegiem czasu będzie ona coraz dolegliwsza: przedłuży się wraz z długością życia więźnia. Z tego wynika, że nawet, gdyby była ona właściwa w momencie jej wymierzenia, z biegiem czasu jej rola jako gwarancji sprawiedliwego i proporcjonalnego ukarania sprawcy osłabnie.

Niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że sytuacja, w której państwo mogłoby odebrać wolność bez zapewnienia przynajmniej szansy na jej odzyskanie w przyszłości, byłaby niezgodna z zapisem o godności ludzkiej zawartym w Ustawie Zasadniczej. Władze więzienne muszą więc dążyć do resocjalizacji również więźniów skazanych na karę dożywotniego więzienia. Jest to konstytucyjnie wymagane w każdym społeczeństwie, które w swoim centrum postawiło ludzką godność. Odnosi się do wszystkich więźniów odbywających karę dożywotniego więzienia niezależnie od natury ich zbrodni. Zwalnianie wyłącznie więźniów niedołączonych albo bliskich śmierci, nie wystarcza. Podobnie należy do tego podejść w systemie Konwencji, której samą istotą – co Trybunał często podkreślał - jest poszanowanie godności ludzkiej.

W prawie europejskim i międzynarodowym widać obecnie wyraźne wsparcie dla zasady, iż wszyscy więźniowie, w tym odbywający karę dożywotniego więzienia, muszą mieć możliwość resocjalizacji i perspektywę zwolnienia po jej osiągnięciu.

Trybunał już wcześniej stwierdził, że chociaż ukaranie pozostaje jednym z celów pozbawienia wolności, w europejskiej polityce karnej kładzie się obecnie akcent na resocjalizację, w szczególności pod koniec kary długoterminowego więzienia. W dokumentach prawnych Rady Europy zostało to najdobitniej wyrażone w art.6 Europejskich Reguł Więziennych, który przewiduje, że każde pozbawienie wolności jest prowadzone tak, by ułatwić więźniom reintegrację w wolnym społeczeństwie, oraz w art. 102 par. 1, który przewiduje, że rygor dla więźniów skazanych powinien umożliwić im prowadzenie życia odpowiedzialnego i wolnego od przestępstw.

Istotne tu dokumenty Rady Europy wskazują po pierwsze na obowiązek resocjalizacji również więźniów skazanych na karę dożywotniego więzienia; po drugie – z tego względu powinni oni również korzystać z perspektywy warunkowego zwolnienia.

Art. 103 Europejskich Reguł Więziennych przewiduje, iż przy stosowaniu reżimu dla więźniów skazanych wymagane jest opracowanie dla każdego więźnia planu wykonania kary, który powinien obejmować m.in. przygotowanie do zwolnienia. Na podstawie art. 103 par. 8 plany takie muszą obejmować również więźniów odbywających karę dożywotniego więzienia.

Rezolucja Komitetu Ministrów nr 76(2) zaleca, aby sprawy wszystkich więźniów – w tym skazanych na dożywotnie więzienie – były badane jak najszybciej, aby ustalić, czy można ich warunkowo zwolnić. Zaleca ona również, aby ponowna ocena kar dożywotniego więzienia odbywała się w okresie od ośmiu do czternastu lat od rozpoczęcia pobytu w więzieniu a następnie była powtarzana w regularnych odstępach czasu.

4 | **Vinter i inni przeciwko Wielkiej Brytanii (wyrok – 9 lipca 2013r., Wielka Izba, skargi nr 66069/09, 130/10 and 3896/10)**

Zalecenie nr 2003(23) (w sprawie postępowania przez administrację więzienną ze skazanymi na karę dożywotniego pozbawienia wolności i inne długoterminowe kary pozbawienia wolności) podkreśla, że ci pierwsi więźniowie powinni być w sposób konstruktywny przygotowywani do zwolnienia i powinni mieć w systemie więziennym możliwość dążenia do tego celu. Zalecenie stwierdza również wyraźnie potrzebę umożliwienia im korzystania z warunkowego zwolnienia.

Również Zalecenie nr 2003(22) (w sprawie warunkowego zwolnienia) wskazuje wyraźnie, że wszyscy więźniowie powinni móc korzystać z warunkowego zwolnienia. Więźniom skazanym na karę dożywotniego więzienia nie można odebrać nadziei na wyjście na wolność. Podobne poglądy wyraził ostatnio Komitet Zapobiegania Torturom w raporcie na temat Szwajcarii.

Obowiązek resocjalizacji i stworzenia perspektywy ewentualnego zwolnienia znalazł dalsze odzwierciedlenie w praktyce państw Konwencji. Widać to w wyrokach sądów konstytucyjnych niemieckiego i włoskiego i w innych materiałach porównawczych posiadanych przez Trybunał. Wynika z nich, że duża większość państw Konwencji nie wymierza kar dożywotniego więzienia albo - jeśli wymierza - przewiduje pewien szczegółowy mechanizm wpisany w regulacje ustawowe dotyczące wykonania kary, gwarantujący ponowną ocenę takich kar po upływie określonego czasu, zwykle po 25 latach od uwięzienia. Podobnie jest w prawie międzynarodowym.

Minimalne Standardy Narodów Zjednoczonych dotyczące Zasad Traktowania Więźniów wymagają od władz więziennych, aby korzystały ze wszystkich dostępnych możliwości zapewnienia powrotu sprawców przestępstw do społeczeństwa. W wielu miejscach tego dokumentu znajdują się odwołania do resocjalizacji.

Również, art.10 ust.3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych wyraźnie wskazuje, że zasadniczym celem systemu penitencjarnego powinna być poprawa i resocjalizacja więźniów. Podkreślił to Komitet Praw Człowieka w komentarzu ogólnym dotyczącym art.10 stwierdzając, że żaden system penitencjarny nie może opierać się wyłącznie na odpięcie.

Trybunał zwrócił wreszcie uwagę na istotne postanowienia Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, którego stronami jest 121 państw, w tym znaczna większość członków Rady Europy. Art. 110 ust. 3 Statutu przewiduje ocenę wyroku po 25 latach a potem dalsze okresowe oceny. Znaczenie art. 110 ust.3 podkreśla fakt, iż art. 110 ust. 4 i 5 Statutu oraz art. 223 i 224 Reguł Procesowych i Dowodowych Międzynarodowego Trybunału Karnego zawierają jej szczegółowe i materialne gwarancje. Kryteria złagodzenia kary obejmują m.in. ocenę, czy zachowanie skazanego w okresie pozbawienia wolności wskazywało na szczerę odcięcie się przez niego od popełnionego przestępstwa oraz perspektywy jego resocjalizacji.

Z tych względów Trybunał uważał, że w kontekście kary dożywotniego więzienia art.3 musi być interpretowany jako wymagający redukowalności wymierzonej kary w sensie istnienia możliwości ponownej oceny pozwalającej władzom rozważyć, czy zmiany w życiu więźnia i postęp w kierunku resocjalizacji w trakcie wykonywania kary były na tyle znaczące, że dalsze pozbawienie wolności nie mogło być już usprawiedliwione z uprawnionych względów penologicznych.

Trybunał podkreślił jednak, że ze względu na swobodę posiadaną przez państwa Konwencji w sprawach dotyczących wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych oraz polityki karnej, jego zadanie nie polega na określaniu formy, jaką ponowna ocena powinna przyjąć. Nie może również ustalać, kiedy powinna ona mieć miejsce. Materiały prawa porównawczego i międzynarodowego posiadane przez Trybunał wskazywały na wyraźne poparcie dla instytucji specjalnego mechanizmu gwarantującego ją nie później niż 25 lat po wymierzeniu kary dożywotniego więzienia i dalsze okresowe oceny.

Wynika z tego, że bez możliwości takiej oceny w prawie krajowym, kara dożywotniego więzienia nie będzie odpowiadała standardom art.3 Konwencji.

Ocena taka jest zdarzeniem przyszłym z konieczności następującym po wydaniu wyroku, nie można jednak skazanego na karę dożywotniego więzienia zmuszać do czekania przez nieokreśloną liczbę lat na możliwość postawienia zarzutu, że warunki prawne odbywania przez niego kary nie spełniają wymagań art.3. Byłoby to sprzeczne zarówno z zasadą pewności prawnej jak i ogólnymi zasadami dotyczącymi statusu pokrzywdzonego w rozumieniu tego terminu zawartego w art.34 Konwencji. Ponadto, w przypadku gdy wyrok w momencie jego wydania, był zgodnie z prawem nieredukowalny, nie można oczekiwać od więźnia wysiłków w kierunku resocjalizacji. Nie wie on bowiem, czy w nieokreślonej przyszłości może pojawić się mechanizm umożliwiający mu, dzięki postępom resocjalizacji, ubieganie się o zwolnienie. Skazany na karę dożywotniego więzienia musi wiedzieć od początku, co powinien w tym kierunku robić i pod jakimi warunkami mógłby być zwolniony oraz kiedy może oczekiwać ponownej oceny wyroku albo kiedy mógłby się jej domagać. W rezultacie, jeśli prawo krajowe nie zapewnia żadnego mechanizmu ani możliwości ponownej oceny kary dożywotniego więzienia, niezgodność z art.3 z tego powodu powstaje już w chwili jej wymierzenia, a nie dopiero później, w trakcie jej odbywania.

Czy w związku z tym kary dożywotniego więzienia wymierzone skarżącym spełniały wymagania art.3 Konwencji?

Trybunał na początku zauważył, że – podobnie jak Izba – nie przekonały go argumenty rządu, które miały przemawiać za decyzją o nie włączeniu do obecnego ustawodawstwa dotyczącego kar dożywotniego więzienia w Anglii i Walii ponownej ich oceny po 25 latach. Przypomniął, że ocena taka, chociaż dokonywana przez władzę wykonawczą, była wcześniej możliwa.

W tej sprawie Trybunał musiał jednak zająć się stanem prawnym w jej obecnym kształcie, biorąc pod uwagę gloszoną w tej materii politykę, orzecznictwo sądowe na jego tle oraz stosowanie prawa w praktyce w stosunku do więźniów, wobec których zdecydowano, że mają całe życie przebywać w więzieniu. Minister, mimo istotnego w tej kwestii wyroku Sądu Apelacyjnego nie zmienił treści swojej wyraźnie określonej i restrykcyjnej polityki korzystania z uprawnień na podstawie art.30 ustawy z 1997r. Nadal, mimo zawartej w nim jego sądowej interpretacji obowiązuje rozporządzenie o Służbie Więziennej (Prison Service Order), które przewiduje, że decyzję o zwolnieniu można wydać jedynie w niektórych wymienionych wyczerpująco, a nie tylko przykładowo, okolicznościach, a więc gdy więzień jest śmiertelnie chory lub cierpi na poważne fizyczne kalectwo i mogą być spełnione inne dodatkowe kryteria (a konkretnie, minimalne ryzyko powrotu do przestępstwa, dalsze uwięzienie skróciłoby długość życia więźnia, istnieją

odpowiednie rozwiązania dotyczące opieki nad więźniem i jego leczenia poza więzieniem, oraz że wcześniejsze zwolnienie przyniosłoby pewne znaczące korzyści dla niego lub jego rodziny).

Warunki te są bardzo restrykcyjne. A poza tym Wielka Izba uważała, że Izba miała rację wskazując na wątpliwość, czy zwolnienie z litości więźniów śmiertelnie chorych albo fizycznie kalekich można w istocie uważać w ogóle za zwolnienie, jeśli miałyby ono jedynie oznaczać, że więzień umrze w domu albo w hospicjum a nie za murami więzienia. Zdaniem Trybunału, tego rodzaju możliwość zwolnienia z litości nie była tym, co należało rozumieć przez “perspektywę zwolnienia”, o której mowa w sprawie Kafkaris. Regulacje zawarte w Rozporządzeniu były w rezultacie niewystarczające dla celów art.3.

Rozporządzenie o Służbie Więziennej adresowane było do więźniów i administracji więziennej. Nie zawierało ono jednak uściślających wyjaśnień wynikających z uzasadnienia wspomnianego wyroku Sądu Apelacyjnego, na które powoływał się rząd w swoich argumentach przed Trybunałem dotyczących wpływu ustawy o prawach człowieka i art. 3 Konwencji na korzystanie przez ministra z uprawnienia do zwolnienia na podstawie art.30 ustawy z 1997r. W szczególności, Rozporządzenie nie wspomina o możliwości – dostępnej na podstawie Ustawy o Prawach Człowieka nawet dla skazanych na karę dożywotniego więzienia, którzy mają całe życie spędzić w więzieniu - domagania się zwolnienia po pewnym czasie z uprawnionych względów penologicznych. Z twierdzeń władz dotyczących stanu obowiązującego prawa wynikało, że Rozporządzenie może dać takim więźniom - jedynie częściową odpowiedź na pytanie o wyjątkowe warunki, które mogłyby doprowadzić do skorzystania przez ministra z uprawnień na podstawie art.30.

W rezultacie, ze względu na obecny brak jasności obowiązującego prawa krajowego w tej materii Trybunał nie zaakceptował twierdzenia rządu, iż art. 30 ustawy z 1997r. mógł być właściwym i odpowiednim środkiem, gdyby skarżący kiedykolwiek usiłowali wykazać, że utrzymywanie wobec nich pozbawienia wolności przestało być usprawiedliwione ze względów penologicznych i w rezultacie sprzeczne z art.3 Konwencji. Obecnie, nie ma jasności, czy – przy rozpatrywaniu wniosku o zwolnienie na podstawie art. 30 minister stosowałby restrykcyjną politykę wskazaną w Rozporządzeniu, czy też gotów byłby wyjść poza jego - jak się wydaje - wyczerpujące regulacje. Oczywiście, każda ministerialna odmowa zwolnienia mogłaby podlegać kontroli sądowej i w toku takiego postępowania sytuacja prawna mogłaby być wyjaśniona np. przez wycofanie Rozporządzenia, zastąpienie go innym przez ministra albo jego uchylenie przez sądy. Możliwości takie nie pozwalały jednak na rozwianie wątpliwości co do stanu obowiązującego prawa krajowego regulującego możliwość wyjątkowego zwolnienia takich skazanych.

Trybunał uznał więc, że w przypadku skarżących wymierzone im kary dożywotniego więzienia można było dla celów art.3 Konwencji uznać za redukowalne. Wymagania art.3 w tym zakresie nie zostały spełnione w stosunku do żadnego ze skarżących (stosunkiem głosów szesnaście do jednego).

W nawiązaniu do tego wniosku Trybunał zauważył, że skarżący nie starali się argumentować, że w ich indywidualnych sprawach nie istniały już żadne uprawnione względy penologiczne przemawiające za ich dalszym pozbawieniem wolności. Skarżący zgodzili się również, że nawet, jeśli nie musieli być nadal więzieni dla ukarania i odstraszania, nadal było to możliwe ze względu

na zagrożenie z ich strony. Stwierdzenie naruszenia Konwencji w ich sprawach nie mogło więc być rozumiane jako otwarcie perspektywy bliskiego zwolnienia.

Trybunał nie zasądził zadośćuczynienia uznając, że stwierdzenie naruszenia powinna stanowić dla skarżących wystarczającą satysfakcję. Wielka Brytania musi natomiast zwrócić im koszty i wydatki.

Uwagi:

Dalszy krok Trybunału w interpretacji z punktu widzenia art. 3 sytuacji skazanych na dożywotnie więzienie, którzy zawsze powinni mieć jakąś szansę na wcześniejsze zwolnienie.